



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Gazeta Bełżycka

Dożynki 2008





*Uroczystości poświęcenia i otwarcia
cmentarza wojennego we Wronowie*

UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCENIA I OTWARCIA CMENTARZA WOJENNEGO WE WRONOWIE

W 2005 r. władze Gminy Bełżyce podjęły inicjatywę odbudowy cmentarza wojennego we Wronowie, którego powstanie datuje się na 1915 rok. Wspólne wysiłki i zaangażowanie wielu osób przyniosły zamierzony efekt. Udało się całkowicie odnowić i oddać do dyspozycji odwiedzających to także cenne historycznie miejsce.

Oficjalnego poświęcenia i otwarcia cmentarza dokonano 6 września 2008 r. Ceremonię rozpoczęła msza św., której przewodniczył ks. Ryszard Sowa proboszcz parafii Chodel. Homilię wygłosił ks. Prałat Czesław Przech proboszcz parafii Bełżyce. W nabożeństwie i dalszych uroczystościach brali udział m.in.: Radca Ambasady Węgierskiej w Polsce Imre Molnar, Konsul Honorowy RP w Graz Gerold Ortner, Konsul Honorowy Republiki Federalnej Niemiec w Lublinie Andrzej Kidyba, Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Zaleski, Poseł na Sejm RP Jan Łopata, Wojewoda Lubelski Genowefa Tokarska, Wicemarszałek Woj. Lubelskiego Sławomir Sosnowski, Starosta Lubelski Paweł Pikula jak również władze samorządowe Bełżyc, Chodla, Poniatowej i Nałęczowa.

Na uroczystości przybyła także delegacja z Niemiec oraz przedstawiciele i władze Austriackiego Czarnego Krzyża. Goście zagraniczni przyjechali do Polski, aby oddać cześć żołnierzom spoczywającym na cmentarzach wojennych w Darownym, Borowie, Wronowie, Łopienniku i Fajslawicach, a których oficjalne poświęcenie i otwarcie odbyło się w dniach 6–7 września br.

W oprawę otwarcia wronowskiego cmentarza licznie włączyła się młodzież ze szkół z terenu Gminy Bełżyce oraz mieszkańcy Wronowa.

Po nabożeństwie zebrani przeszli na cmentarz, gdzie miało miejsce poświęcenie grobów i złożenie przez zaproszonych gości wieńców dla uczczenia pamięci poległych żołnierzy. Szczególnie wymowny akcent stanowiło złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na mogiłach przez dzieci ze Szkoły Podstawowej we Wronowie, która od kilkunastu lat sprawuje opiekę nad miejscem pochówku.

Pochylając się nad grobami, przy których symboliczną wartość sprawowali harcerze Zespołu Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach, modlitwę odmówili przedstawiciele kościoła prawosławnego ks. Andrzej Łoś i ks. Jerzy Łukaszewicz. Obrzędu poświęcenia wronowskiej nekropolii dokonał również Wojskowy Wikariusz Generalny Monsignore Anton Schneidhofer. Przemawiając wspomniął, że śmierć zespoliła wszystkich w formie potwornej ofiary, której należy się głęboki szacunek oraz nasza wierność. *Śmierć ich wszystkich – czy to przyjaciół czy dawny wróg, przypomina nam, że wszyscy ludzie mają równe prawo do wolności i godności ludzkiej.* Monsignore Schneidhofer wskazywał, że wojna i pokój zakorzenione są w ludzkich sercach i w naszym myśleniu. *Nie ma pokoju, dopóki nasze serca przepełnione są zawiścią, dopóki nasze oczy patrzą na innych z zazdrością, a nasze ręce sięgają po mienie innych ludzi, dopóki nasz język głosi złe słowa, uszy są głuche na rozmowy, a nasze zamiary nieszczerze.* Jeśli pomiędzy ludźmi istnieje kłótnia, pomiędzy narodami wojna, to nie jest temu winny Bóg, tylko ludzie – my sami, ponieważ nie stosujemy jego przykazań, które włożył w nasze serca, aby nasze życie mogło być pożyteczne. Jeśli więc chcemy żyć w pokoju, musimy podążać za Chrystusem, który jest naszą Drogą, Prawdą i Życiem.

Kolejna część uroczystości miała miejsce na placu przy szkole we Wronowie, gdzie Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra oficjalnie powitał zebranych. W swoim wystąpieniu podziękował wszystkim, którzy poświęcili swój czas i dołożyli starań, aby idea odbudowy cmentarza została urzeczywistniona. Słowa uznania skierował do władz: Austriackiego Czarnego Krzyża, Fundacji Nowy Staw z Nasutowa, Towarzystwa Współpracy Europejskiej z Lublina. Burmistrz Góra podziękował również poprzednim władzom gminnym, za to, że pozytywnie odniosły się do planowanego przedsięwzięcia. Wśród wyróżnionych osób znaleźli się ponadto radny Jacek Bielewicz, Sołtys Wronowa

Krzysztof Babski, pracownicy Urzędu Miejskiego. W sposób szczególny Ryszard Góra podziękował inicjatorowi i pomysłodawcy rekonstrukcji cmentarza historykowi Andrzejowi Chaciółce. Słowa wdzięczności skierował do dyrektora szkoły we Wronowie Doroty Dudek, nauczycieli i uczniów oraz mieszkańców, którzy jak się wyraził udowodnili, że myśl o przyszłości przez szacunek do historii. Podkreślił też, iż wszystkie prace związane z odnową cmentarza nie byłyby możliwe bez finansowego wsparcia udzielonego przez Radę Pamięci Ochrony Walk i Męczeństwa w Warszawie oraz Wojewodę Lubelskiego.

Zwracając się do zebranych Burmistrz przyznał: „(...) cmentarz wojenny we Wronowie przywołuje, trudne czasy wojny, zniszczeń i cierpienia wielu narodów. Jednocześnie dzisiaj to miejsce schowane w zaciszu lasu, nabiera nowego charakteru i znaczenia stając się miejscem pojednania i utrwalania porozumienia pomiędzy Polakami, Austriakami, Niemcami i Węgrami. Utrwalanie i pogłębianie więzi przyjaźni i współpracy ma przecież ogromne znaczenie we wspólnej Europie. To wreszcie wspaniała lekcja historii dla młodego pokolenia, wskazująca, że tylko przez szacunek, tolerancję i wspólny dialog można uniknąć nieszczęść jakich doświadczyli nasi dziadkowie”. Ponadto wyraził nadzieję, że spotkanie stworzy podwaliny do kolejnych spotkań pomiędzy Gminą Bełżyce i zagranicznymi przyjacielami, umożliwiając tym samym realizację wielu innych wspólnych i trwałych przedsięwzięć. Po wystąpieniu Burmistrza głos zabrał Peter Rieser Prezes Austriackiego Czarnego Krzyża, który w uznaniu wysiłku włożonego w uczczenie pamięci żołnierzy spoczywających na cmentarzu wojennym wręczył wyróżnionym osobom Złote Ordery Honorowe i Złote Odznaki Honorowe.

Wronowskie uroczystości zwieńczył występ artystyczny uczniów miejscowej szkoły.

Marcin Olszak

Dożynki 2008

W tym roku zakończenie żniw, czyli dożynki gminne świętowano 24 sierpnia. Obchody tym razem były nieco skromniejsze niż zwykle. Uroczystości dożynkowe rozpoczęła Msza święta w kościele parafialnym w Bełżycach, którą odprawił i homilię wygłosił Ksiądz Prałat Czesław Przech. Korowód niosący wieńce prowadzili starostowie dożynek: Barbara Bednarczyk z Chmielnika i Zbigniew Kotłowski ze Wzgórza. Przybyły też miejscowe władze z Panem Burmistrzem Ryszardem Górą na czele. Obecne były także poczty sztandarowe Urzędu Miasta Bełżycy oraz PSL-u. Podczas obchodów „święta plonów” można było podziwiać siedem wieńców przygotowanych przez mieszkańców naszej gminy. Były to kompozycje misternie uwire. Bogactwo kolorów, kształtów i wielkości podkreślały koncepcje dzieł ich wykonawców, a wykonali je Sołectwo:

Bełżyce – Centrum, Matczyn – Wojcieszyn, Okrężnica Okrągła, Wierzchowiska, Babin, Zagórze, oraz Pani Kazimiera Nagnajewicz z Podola. Jury oceniające tegoroczne wieńce miało nie mały orzech do zgryzienia, jak sprawiedliwie ocenić i dokonać podziału nagród dla wykonawców poszczególnych wieńców. W efekcie I miejsce przypadło dla P. Kazimieri Nagnajewicz, II dla Sołectwa Bełżyce – Centrum, dwa III sołectwo Zagórze i Babin, pozostali otrzymali wyróżnienia. Po zakończonej uroczystości w kościele, każdy mógł poczęstować się i poprobować wypieków z mąki wyprodukowanej z tegorocznego zboża.

Dwa wieńce ocenione najwyżej były prezentowane na Dożynkach Powiatowych w Radawcu w dniu 31.08.2008 r. Nasza Gmina Bełżyce miała tam swój namiot usytuowany w sektorze: Lokalna Grupa Wsparcia – „Kraina wokół Lublina”, w którym prezentowany był dorobek naszej gminy m.in. wystawa fotograficzna dotycząca Festiwalu Wsi Polskiej w Wierzchowiskach, oraz wystawa rękodzieła artystycznego z Klubu Kobiet przy MDK Bełżyce.

Przygotowany poczęstunek dla odwiedzających nasze stoisko gości cieszył się dużym powodzeniem.

Alicja Czerniec

Dwa odpusty

Na Wniebowzięcie NMP, w parafii Matczyn, jest odpust. Taka uroczystość, co gromadzi co roku całą parafię; przyjeżdża rodzina, goście. Święto. No, bo to odpust przecież. Ale niektórzy matczyńscy parafianie obchodzili to święto podwójnie.

W 1981 roku do Muzeum Wsi Lubelskiej z Matczyna została przeniesiona drewniana, siedemnastowieczna, świątynia. I tamże, co roku „na Zielną”, odprawiane są odpusty. Mieszkańcy Matczyna często wyjeżdżają tam do „swojego” kościoła, właśnie na odpust. Trochę z sentymentu, trochę z przywiązania a po trosze ze swego rodzaju patriotyzmu. Tak było i tym razem. Dyrekcja muzeum zaprosiła Pana Tadeusza Sieńkę i Zespół Śpiewaczy z Wojcieszyna, kierowany przez Panią Barbarę Wiczorkiewicz, na odpust – z prośbą o oprawę artystyczną uroczystości. Wspomniani przyjęli zaproszenie z chęcią i zaraz po odprawieniu odpustu w Matczynie wyjechali do Lublina na kolejny.

Zespół podczas mszy odpustowej jak i procesji śpiewał pieśni maryjne. Panie były ubrane w stroje uszyte na wzór tych, które nosiły nasze babcie. Zaś samą procesję, niosąc krzyż, prowadził Pan Tadeusz Sieńko, ubra-



ny – i tu już nie będzie chyba dla nikogo zaskoczenia – w sukmanę, którą przechowuje po swym dziadku, a która to sukmana widziała i Sybir, i te dawne odpusty, i te odpusty z lat paździenikowych akademii, i te wczorajsze.

Po uroczystościach kościelnych zespół śpiewał dalej a Pan Tadeusz opowiadał o dziadkowych losach, o dawnych zwyczajach i ze swoimi wnukami mówił wiersze. I dziwili się często ludzie, że dzieci dziś mogą mówić wiersze,

słuchać o tym, co dawniej było. A no mogą. Kwestia nasiąkania skorupki.

Wielu mieszkańców Lubelszczyzny mogło więc mieć swego rodzaju pszeną strawę kulturową.

Odpusty odpawiono należycie, z zachowaniem tradycji oraz zwyczajów i z pewnością będą też parafianom z matczyńskich kościołów, podwójnie zaliczone...

jotka

Festiwal Wsi Polskiej

IV Spotkanie Na Styku Trzech Ziem

Deszcz od kilkunastu dni. Siąpiło w dzień i noc. Zimno i wiatr. W takiej atmosferze przyszło przygotowywać i oczekiwać na kolejny Festiwal Wsi Polskiej. Rodziły się pomysły, żeby odwołać imprezę. Ale taka to dola na wsi; albo ususzy albo zaleje tak, że trudno po rzadkim piachu iść albo oblepione buty wyciągnąć z rędziny. Taki to los chłopca, odkąd pług zaczął przewracać skiby. Jednak nigdy chłopcu, mimo deszczu albo skwaru, nie przychodziło do głowy odwołać robotę – zostawić ziemię.



Najstarszym uczestnikiem festiwalu był Ludwik Jasieczek, grający w kapeli „Stryje”. Pan Ludwik liczy sobie 94 lata. Jeśli Św. Piotr da dyspensę – mówił Pan Ludwik – przyjadę za sześć lat na wasz dziesiąty festiwal. Wierzmy, że Święty tę dyspensę da.

Tak też postanowiono z festiwalem. Będzie!

W dniach poprzedzających, w strugach deszczu, mieszkańcy kompletowali kierat, olejarnię, stawiali ławki i namioty. Pan Andrzej Taramas z Wierchowisk Górnych rozprawił się z prosiakiem, wyrobił wędliny. Kobiety wiejskie, nauczyciele i rodzice dzieciaków ze szkoły w Wier-

chowiskach przygotowywali jadło. A wszystko po to by gości przyjąć, zespoły nakarmić a i też, by i trochę grosza zarobić i z pozbieranych złotych coś dla szkoły kupić. Bo nowe okno by się przydało albo trochę sprzętu. Słowem mimo deszczu, społeczność, jak co roku we wrześniu, przyszła z pomocą. Bo to przecież festiwal wsi. A mieli tu przyjechać nie tylko z lubelskiego, ale też innych województw. I przyjechali w komplecie! Spotkanie otworzyła Orkiestra Dęta z Opola Lubelskiego. Potem kolejno były występy Dziecięcego Zespołu ze Sz. P. w Wierchowiskach, Kapeli Ludowej „Stryje” z Milejowa, Zespołu Śpiewaczego „Podzamcze” z Mełgwi. W połowie występów odbył się Konkurs Kręcenia Kieratem, w którym uczestniczyli reprezentanci poszczególnych sołectw gminy Bełżyce. Po bardzo wyrównanych zmaganiach, pierwsze miejsce w tym konkursie zajęli reprezentanci Sołectwa Bełżyce – Wzgórze. Drugie i trzecie miejsce zajęli kolejno kręcący z Wierchowisk Starych i Bełżyc – Centrum. Po konkursie zwycięzcy otrzymali nagrody a widzowie znów zostali zaproszeni przed

scenę, na której w dalszym ciągu były następujące prezentacje: Kapeli Ludowej z Siekluk, gm. Stara Błotnica, woj. mazowieckie, Zespołu Śpiewaczego „Podzamcze” z Mełgwi cz. II, Kapeli Ludowej Raniżowianie, gm. Raniżów woj. podkarpackie, Zespołu Śpiewaczego z Wojcieszyna, Zespołu Śpiewaczego z Wierchowisk, Młodzieżowej Orkiestry Dętej gminy Strzyżewice, Zespołu rockowego „Transfusion” z Borzechowa. Tak więc, mimo obaw, odbył się kolejny Festiwal Wsi Polskiej i mimo obaw publiczność dopisała. Nie było tłumów, jak w latach ubiegłych ale ogromny namiot, pod którym się wszystko odbywało był w całości wypełniony. Wypełniony był też w całości program, jaki wcześniej nakreślono. Wszystkie zespoły przyjechały w komplecie i by rozgrzać publiczność grały, co siarczystsze kawałki. A prezentowały muzykę, pieśni i melodie nie tylko z Lubelszczyzny, ale też te z Mazowsza i te diadkowe nuty od Rzeszowa i Krakowa. Festiwal trwał cały dzień. Nikt nie był głodny.

Nikt nie był spragniony – nikt się nie przeziębiał...

Za rok mały jubileusz: Festiwal Wsi Polskiej – Wierchowiska’ 2009 – V Spotkanie Na Styku Trzech Ziem.

Józef Kasprzak



Mimo deszczu festiwalowa publiczność nie zawiodła

Klub Płyty Winyłowej

Polanie, Tercet Egzotyczny, Pięć Linii, Opole'68, Adamo, Niemen, Teresa Tutinas

To tylko niektóre z napisów na okładkach płyt, które brzmiały w domu kultury w sobotni wieczór 13 września. Wtedy to bowiem odbyło się spotkanie inauguracyjne Klubu Płyty Winyłowej. Od lat w naszym mieście borykamy się z problemem zabezpieczenia kulturalnego czasu dla tych trochę starszych... pamiętających, słuchających i tańczących w latach sześćdziesiątych wspomnianą wyżej muzykę. Wielu z dorosłych mieszkańców naszego miasta nie ma dokąd pójść – wypić herbatę, porozmawiać, posłuchać muzyki. Takim właśnie miejscem chcemy stworzyć ten klub. Pomysłodawcą spotkań był Pan Stanisław Skraiński, który w swoich zbiorach ma ponad dwieście czarnych krążków. On też przygotował zestaw nagrań, które były prezentowane podczas wieczoru. Okazuje się, że bardzo dużo mieszkańców Bełżyc ma jeszcze w domach lub na strychach takie płyty i adaptory typu „Bambino”. Każdy chce się pochwalić swymi zbiorami i przygotować zestawy płyt na kolejne wieczory. Dziś możemy zapowiedzieć, że na kolejne spotkanie klubu taki zestaw ze swoich zbiorów zadeklarował przygotować Pan Ryszard Figura.

Przyjemnie jest wspominać. Właśnie w takiej atmosferze, przy herbatce i dźwiękach trochę trzeszczących (ale to nic nie przeszkadzało a wręcz dodawało uroku) płyt, upłynął ten pierwszy, inauguracyjny, wieczór, podczas którego wybrano Prezesa Klubu, którym została Pani Halina Wysmulska, która dalej będzie dalej kierować pracami klubu.

Zapraszamy więc w imieniu Pani Prezes jak i klubowiczów na kolejne spotkania, które mają się odbywać w każdą drugą sobotę miesiąca. Jeszcze w tym roku będą to 11 października, 8 listopada, 13 grudnia.

Warto czasami przycisnąć czerwony guzik na pilocie TV i wyjść z domu. Zapraszamy!

jotka



Jesienny Konkurs Recytatorski

02 października 2008 r. odbył się w Miejskim Domu Kultury w Bełżycach 12 Jesienny Konkurs Recytatorski pod hasłem „Moje miejsce na ziemi”, zorganizowany w Ramach Programu operacyjnego „Patriotyzm jutra” ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Współorganizatorem jego jest Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, oraz Centrum Kultury w Lublinie. Dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjum i szkół średnich zaprezentowały swoje umiejętności recytatorskie na szczeblu gminnym.

Jury w składzie:

- Małgorzata Goleman
- Marta Och



Mateusz Frydrych
– najmłodszy uczestnik konkursu

– Anna Maciejewska
– Monika Wiertel
– Katarzyna Józwick
wytępowało do Turnieju powiatowego następujące osoby:

Mateusz Frydrych z kl. I Szkoły Podstawowej we Wronowie,
Klaudia Kamińska z kl. VI Szkoły Podstawowej we Wronowie,
Karolina Kołodziej kl. V Szkoły Podstawowej w Wierchowiskach,
Ewa Sobczyńska z kl. II gim. z Zespołu Szkół nr 2 w Bełżycach.

Zwycięzcom życzymy sukcesów w eliminacjach powiatowych, a być może i wojewódzkich.

Alicja Czerniec

Najważniejsze to dobro dziecka

Rozmowa z Jerzym Wrońskim

długoletnim Przewodniczącym Rady Rodziców przy Zespole Szkół Nr 1 im. Jana Pawła II w Bełżycach



Panie Przewodniczący, sprawował Pan tę zaszczytną, ale i odpowiedzialną funkcję przez wiele lat. Jakie wspomnienia pozostały?

To prawda. Przewodniczenie radzie objąłem w 2005 roku a wcześniej byłem Zastępcą Przewodniczącego. Jeśli chodzi o reminiscencje to są one rzeczywiście bardzo bogate i długo by o nich mówić.

Koniec kadencji to najlepszy okres do podsumowań minionego okresu...

Z perspektywy czasu, który upłynął, mogę powiedzieć, że Rada Rodziców, której dane mi było przewodniczyć, ma wiele powodów do zadowolenia. A było to możliwe dzięki zaangażowaniu wielu osób kierujących się zasadą, że najważniejsze to dobro dziecka.

Może parę konkretów z waszych prac?

Wśród działań na rzecz dzieci, szkoły, ale i środowiska, wymienię chociażby prace organizacyjne związane z nadaniem imienia Jana Pawła II – gdzie rodzice ze swoich składek ufundowali szkole sztandar. Wyliczając dalej: wymiana stolarki okiennej w starej części budynku, urządzenie Multimedialnego Centrum Informacji, instalacja urządzeń monitorujących – co pozwoliło na poważne zmniejszenie zagrożeń. W tym miejscu należy zaznaczyć, że instalacja taka mogła być zrealizowana dzięki znaczącemu udziałowi środków Rady Rodziców. Ponadto, rada współpracowała w organizacji różnego rodzaju

uroczystości organizowanych przez szkołę; wieczornice, bale. Co prawda, sukces ma wielu ojców ale w tym miejscu należy jednak zauważyć, że rada miała zawsze inicjatywę w tym względzie.

A niepowodzenia?

Niepowodzeniem nazwałabym to, że nie udało się w 100% zaangażować rodziców w prace na rzecz szkoły. Myślę, że w przyszłości to się zmieni na plus, bo każdy rodzic powinien się identyfikować ze szkołą, do której posyła własne pociechy, z jej problemami – a przez to ze sprawami dziecka. Jednak zauważyć trzeba, że w większości rodzice byli zaangażowani w te prace i można było zawsze liczyć na ich pomoc, za co bardzo serdecznie chciałbym tą drogą podziękować. Podziękować także chciałem serdecznie poszczególnym członkom Rady jak też Dyrekcji i całemu Gronu Pedagogicznemu za tę wieloletnią, ale mam nadzieję owocną, współpracę.

Rozmawiał: Józef Kasprzak

O tempora! O mores!

Był wieczór. W stronę Bełżycjechał samochód osobowy. Zatrzymał się. W świetle księżyca z daleka było widać światła awaryjne i cienie postaci przenoszące jakieś przedmioty. Można było sądzić, że to awaria – wymiana koła. Cóż – zdarza się. Trwało to jednak tylko chwilę. Sprawnie. Samochód ruszył. Lecz z pewnością nie była to awaria, bo następnego dnia w przydrożnym rowie, właśnie w tym miejscu, zobaczyć można było worki ze śmieciami. Na zdjęciu widać to, co „podróżni” zostawili; worki śmieci – puszki, koce, zabawki. A wśród tych zabawek ogromny zajęczek. Zabawka albo maskotka podarowana

na „osiemnastkę”. Tak czy owak znudził się. Cóż, zajęczek zrobił swoje. Zajęczek musiał odejść. I do rowu! I do lasu! O czasy! O mores!

jotka



**Dyrekcja, nauczyciele i uczniowie
Zespołu Szkół nr 1
im. Jana Pawła II w Bełżycach
zapraszają
na uroczyste obchody
DNIA PATRONA**

które odbędą się dnia 16.10.2008 r.

Program uroczystości

Godz. 9.00 – Msza Święta
w Kościele
Parafialnym
w Bełżycach

Godz. 10.00 – Przemarsz do szkoły

Godz. 11.00 – Część oficjalna

– Powitanie gości
– Ślubowanie

klas pierwszych

– Program artystyczny

Egzotyka na Północy

Będąc jeszcze nie tak dawno na dalekiej północy, w Oulu, napisałem artykuł do naszej lokalnej gazety, na temat moich wrażeń i spostrzeżeń, jakich doznałem w Finlandii. Niestety w trakcie mojego pobytu nie ukazał się on w Gazecie Bełżyckiej więc, aby powziętym wcześniej zamiarom stało się za- dość umieszczam tekst teraz:

Finlandia, kraj dłuższy niż szerszy. Zimniejszy niż cieplejszy. Kraj pełen kontrastów. Dla większości Europejczyków z niższych szerokości geograficznych – kraj bardzo egzotyczny. I coś w tym jest. Dla przykładu: na 5,2 miliona mieszkańców przypada 5,7 miliona telefonów komórkowych!

Niepodległościowo państwo nieco starsze niż porozbiorowa Polska. Finlandia przez wieki istniała jako księstwo Korony Szwedzkiej, by następnie stać się areną oddziaływań Carskiej a później Sowieckiej Rosji. Można się doszukiwać podobieństw między doświadczeniami Polski i Polaków a doświadczeniami Finlandii i Finów. Można a nawet trzeba. Po to by uświadomić sobie jak mimo trudnej histo-



rii można wynieść kraj na wyżyny gospodarcze, społeczne, kulturowe. Finowie mają coś, czego nam Polakom brakuje – poczucie wspólnej odpowiedzialności za przeszłość, teraźniejszość i co najważniejsze za przyszłość. Owszem, w błahostkach potrafią się kłócić jak każdy, jednakże, jeśli chodzi o sprawy ważne dla Państwa, prowincji, czy miasta stają jak jeden mąż i cierpliwie realizują swoje zamysły. Na szczeblu lokalnym czy ogólnonarodowych dla Finów nie ma podziału na lewych czy prawych. Mimo, że są partie, organizacje z różnych stron politycznych to zawsze dobro danej społeczności liczy się dla nich więcej niż stronnictwa, które reprezentują. Gdyby nie szeroko pojęta współpraca międzyludzka to w warunkach srogiego klimatu mało kto by przeżył, mało jaki kraj by istniał stale. To bardzo ciekawe, i tego można im zazdrościć. Zazdrościć...? Czy może zacząć brać z nich wzór?

„Kraj tysiąca jezior”. Tak pisze się o Finlandii. Ja bym jeszcze dodał „Kraj tysiąca jezior, lasów i nieogarniętych przestrzeni”. Ciekawe jest, że tutaj każdy ma prawo korzy-

stać z dobrodziejstw lasów, jezior, rzek nawet jeśli są one własnością prywatną. Oczywiście nie można zaśmiecać miejsc, w których znajduje się turysta, wędrownik. Normalnym jest, że w sezonie letnim w wieczór nagle pojawić się może komuś na działce namiot lub dwa a na następnym dzień nie będzie po nim ani śladu, może trochę wygnieciana trawa po namiocie.

Północ Finlandii zamieszkują głównie Saamowie – Laponczycy. Laponia jest autonomicznym regionem (prowincją), z poczuciem swojej odrębności a jednocześnie przynależności do Fińskiej społeczności. Laponczycy uważają się za rdzennych mieszkańców tego obszaru i walczą o to by ich język, tożsamość nie zaginęła.

Każdy kij ma dwa końce, tak i Finlandia z jednej strony jest cudowna a z drugiej potrafi wyprowadzić z równowagi, a raczej nie sama Finlandia tylko charakter ludzi w niej żyjących. Mentalność finów jest znana chyba wszystkim Europejczykom. Są oni nazywani „Ludzie-Maski”. Na twarzy fina trudno jest odnaleźć śladowe ilości emocji czy uczuć. Owszem, zapewne takie mają jednakże większość finów skrzętnie je ukrywa. Najlepszym przykładem tego jest osoba znanego byłego już skoczka Janne Ahonnena, prawie w ogóle nieuśmiechnięty – nawet po wygraniu turnieju, prawie w ogóle niezasmucony – nawet po nieudanym skoku. Finowie są mili jednakże bardzo cenią sobie swoją prywatność i to swoiste odosobnienie. Jeśli ktoś nie przyjdzie na imprezę rodzinną, czy to urodziny czy imieniny, nikt nie ma o to pretensji. Pada wtedy twierdzenie, że „wujek X chciał po prostu pobycć sobie w domu sam i nie miał ochoty na spotkanie”. Statystyczny Polak wypowiada tyle zdań w miesiąc ile statystyczny Fin w rok. Jeśli jest się w dobrych kontaktach z Finem i podczas spotkania czy to w barze czy gdziekolwiek to, że on milczy, nie znaczy wcale, że zaczął nas nie lubić. Po prostu Finowie jak nie muszą to się nie odzywają. Taka jest ich już „egzotyczna” natura. Objawiająca się również w tym, że do obiadu bez względu na to, z czego się składa pierwsze i drugie danie – zawsze piją mleko. Ciekawa dieta jednakże nie dla mnie.

Finowie mają też swoje problemy. Alkoholizm i jeden z najwyższych wskaźników liczby samobójstw, obok Węgier, w Europie. W okresie ciepłym, normalnym jest zobaczyć młodzież upojoną alkoholem, leżącą gdzie popadnie, taplającą się w swoich wymiocinach. W zimę trudniej o takie widoki gdyż Finowie uważają by alkohol rozgrzewający ich od wewnątrz nie był przyczyną zgonu z wychłodzenia, a takich przypadków jest niestety dużo w Finlandii. Rząd fiński walczy z tym jednakże jeszcze wiele pracy przed nimi. Paradoksem jest, że w sezonie wiosennym, gdy słońca z dnia na dzień przybywa coraz więcej, najczęściej występują przypadki samobójstw. Naukowcy fińscy wiążą to z szokiem organizmu po długich okresach ciemności, jednakże fakt ten jest stale przez nich badany.

Finlandia to bez wątpienia najbardziej egzotyczny kraj w Europie. Widać nie trzeba wybierać się w rejony zwrotnika by poczuć egzotykę... wystarczy wybrać się na koło podbiegunowe. Wrażenia gwarantowane, tylko trzeba uważać na ciekawskie renifery.

Piotr Bednarczyk

XVII Scena Dramatyczna – Bełżyce '2008



Na zdjęciu:
Agata Marcewicz-Szymańska

„Uśmiech i łezka w muzyce żydowskiej”. W takim nastroju rozpoczęła się XVII Scena Dramatyczna – Bełżyce '2008. Pieśni tego klimatu mogliśmy usłyszeć w wykonaniu Agaty Marcewicz-Szymańskiej z Filharmonii Narodowej i muzyków z Teatru Żydowskiego. Pani Agata, jak zwykle urzekła swoich słuchaczy, tym razem, wykonaniem utworów jeszcze do tej pory nie prezentowanych na Scenie i chyba w ogóle w Bełżycach. Utwory krakowskiego Kazimierza, Szalom, Publiczki, czy niezmiernie uczuciowo wykonana piosenka o czekającej w zamyśleniu Rebecie i wiele innych, były dla widzów wielką gratką. I niewątpliwie były perełką tegorocznej Sceny. Toteż występ został nagrodzony rzesistymi brawami na stojąco.

A te z kolei były odwzajemnione wieloma bisami.

Tak rozpoczęła się kolejna Scena Dramatyczna, której pozwolenie odsłonięcia dał jej Patron, Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra, w obecności przedstawicieli Towarzystw Regionalnych z Poniatowej, Garbowa, Nałęczowa, no i oczywiście zawsze wiernych widzów, którzy wypełnili salę widowiskową MDK po brzegi.

„Uśmiech i łezka” były na początek. Następnie widzowie przenieśli się do sali na górze, gdzie obejrzeć mogli monodram w wykonaniu Marty Andrzejczyk „Letnie małżeństwo”; Teatru Kreatury z Gorzowa Wielkopolskiego. To niezwykle przedstawienie zostało napisane na podstawie wydarzeń prawdziwych, opowiadających siedem tygodni z życia

wiejskiej, kurpiowskiej dziewczyny, która wyszła za współczesnego szlachcica. Taki dzisiejszy megalians. Wydawałoby się czasy przeszłe, a jednak mające miejsce współcześnie.

Piątkowy wieczór zakończył występ krakowskiego kabaretu Puk w programie „Puka – Buka”.

Na początek drugiego dnia, Scena przygotowała widowisko dla najmłodszych, którzy mogli się spotkać z bajkami, lalkami, smokami i innymi postaciami lektur dziecięcych. Organizowanie przedstawień dla dzieci stało się już tradycją Sceny. Pomysł trafny, o czym świadczy z roku na rok powiększająca się widownia. Rodzice coraz powszechniej nabierają świadomości, że obcowanie z teatrem rozwija dzieci, buduje ich wrażliwość i wyobraźnię. To, że w tym roku sala klubowa stała się niewystarczająca, co do ilości miejsc, każe myśleć na przyszłość o organizowaniu widowisk dla dzieci na sali widowiskowej, by wszystkie dzieci, jak też rodzice mogli swobodnie obejrzeć swój spektakl.

Kolejnym, niewątpliwie zasługującym na wielką uwagę spektaklem były „Dzieła wszystkie Szekspira – w nieco skróconej wersji”. Przedstawienie to, w wykonaniu Teatru 30 Minut z Elku to nie tylko szalona i karkołomna komedia ale w dodatku powtórka z lektur szekspirowskich. Wybuchy śmiechu i salwy braw podczas przedstawienia, sprawiły, że chyba teatr z Elku zajmie, pod względem popularności na Scenie, miejsce „Konsekwentnych” z Warszawy. Zajmie, bo już bezpośrednio po spektaklu widzowie zgodnie przyznali, że należy elcki teatr zaprosić powtórnie. Uczynimy to z pewnością. Widzom w tym miejscu na przyszłość podajemy ku pamięci **Teatr 30 Minut z Elku**.

Kolejnym spektaklem, tym razem znów na sali górnej, był „Wydech” w wykonaniu Teatru Krzyk z Maszewa. Teatr ten uspokoił śmiech z poprzedniego przedstawienia i trochę zasmucił, zmuszając do przemyśleń nad problemem ojcostwa.

Po tak różnorodnych dawkach Melpomeny, już na zakończenie Sceny, był projekt muzyczno-wokalny „Mantratrans”. Mogliśmy się wyciszyć i zrelaksować, poddając się refleksji na temat otaczającego nas świata i nas samych – będących, w myśl jednej z piosenek, źródłem, rzeką,

morzem i czymś jeszcze... Nas – potrzebujących drugiego człowieka, zapędzonych, zabieganych – niedostrzegających, że wstało słońce, że rozkwitł kwiat, że płynie rzeka, że płynie czas...

A czas rzeczywiście popłynął szybko, szybko też z pewnością popłynie i za rok, a więc już za chwilę, XVIII Scena Dramatyczna – Bełżyce '2009.

Józef Kasprzak

Komisariat Policji w Bełżycach prowadzi poszukiwania zaginionego:



ZIĘBA Robert
s. Jana i Janiny
z domu Śmiech
PESEL 79061703591
zam. Czółna 183,
gm. Niedrzwica Duża

Mężczyzna w dniu 24 września 2008 około godziny 10.00 wyjechał z miejsca zamieszkania swoim rowerem typu damka kol. zielonego w nieznanym kierunku i do chwili obecnej nie powrócił.

Rysopis: wzrost 175 cm, waga 70 kg, szczupłej budowy ciała, włosy ciemne krótkie, proste, twarz pociągła, oczy koloru piwnego, nos prosty, uzębienie pełne.

W chwili zaginięcia ubrany był w spodnie koloru niebieskiego, kurtkę szarą materiałową, czarną czapkę zimową oraz buty sportowe koloru szarego.

Zaginiony posiada lekkie upośledzenie, lecz się na depresję i nerwicę, mogą u niego występować trudności w nawiązaniu kontaktu (tzw. zacięcia).

Osoby, które mają informacje na temat miejsca pobytu zaginionego proszone są o kontakt z Komisariatem Policji w Bełżycach ul. Lubelska 82 tel. 081 517 24 07 lub 997.

Inwestycje w mieście i gminie

Od początku roku 2008 na terenie gminy Bełżyce realizowane były przedsięwzięcia inwestycyjne z różnych obszarów tematycznych, głównie z zakresu infrastruktury drogowej.

Prace remontowe prowadzone były zarówno na drogach publicznych wojewódzkich, powiatowych, jak i gminnych.

Zgodnie z procedurami realizacji zadań z udziałem samorządów terytorialnych przyjętymi przez Zarząd Województwa Lubelskiego, Gmina Bełżyce w roku 2008, podobnie jak w latach poprzednich współfinansuje zadania na **drogach wojewódzkich**.

Po wcześniejszych ustaleniach i zawartej umowie Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie jako zarządca drogi, w miesiącu sierpniu rozpoczął prace przy modernizacji chodnika ul. Zielona – Krakowska. Prace drogowe zostały zakończone i odebrane.

Z inwestycji planowanych przez Zarząd Dróg Wojewódzkich a współfinansowanych z budżetu gminy realizowana będzie przebudowa chodnika w Krężnicy Okrągłej, obecnie wdrożona jest procedura przetargowa celem wyłonienia wykonawcy robót. Termin rozstrzygnięcia przetargu 24 września br.

Prace inwestycyjne prowadzone były również na **drogach powiatowych** znajdujących się na terenie naszej gminy. Zarząd Dróg Powiatowych w Lublinie z/s w Bełżycach realizował zadanie pod nazwą „Przebudowa nawierzchni drogi Kol. Chmielnik – Kierz – Cuple” o wartości 119 891,23 zł. Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Drogowe i Oczyszczania Sp. z o.o. w Kraśniku. Inwestycja zakończona i odebrana.

Drugim zadaniem, które realizował ZDP była „Odnowa ulicy Wilczyńskiego” obejmujące remont chodnika i przebudowę nawierzchni ulicy Wilczyńskiego. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo „IGORD” z Lublina. Zadanie w trakcie realizacji. Zakończenie inwestycji przewiduje się na 30 września br.

W zakresie **dróg gminnych** przeprowadzono wiele procedur przetargowych i opracowano niezbędną dokumentację.

Wśród inwestycji zrealizowanych na drogach gminnych należy wymienić:

- Przebudowa parkingu przy ul. Bednarskiej – Inwestycja zakończona w czerwcu br. Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Drogowe i Oczyszczania Sp. z o.o. z Kraśnika. Zadanie wykonane zostało zgodnie z założonym zakresem w dokumentacji technicznej. Wartość zadania: 39 584,74 zł.
- Budowa drogi dojazdowej do przedszkola – Inwestycja zakończona w czerwcu br. Zadanie zostało wykonane zgodnie

z dokumentacją techniczną. Wykonawcą inwestycji była Firma EKO-DROGPOL z Urzędowa. Wartość zadania: 82 246,81 zł.

- Przebudowa drogi w Kolonii Chmielnik – Inwestycja zakończona, zgłoszona do odbioru. Wykonawcą zadania była Firma „ROLBUT” i KOPALNIA PIASKU w Godowie za kwotę 50 000,00 zł.

Inwestycje znajdujące się w trakcie realizacji to:

- Przebudowa odcinków dróg m. Wierzchowiska Stare, Kierz, Chmielnik – Stoczki, Podole Choiny, Babin (przy szkole), Matczyn, Wronów, Wierzchowiska – Konstantynówka, Skrzyniec, Wierzchowiska Dolne, ul. Szkolna, ul. Sportowa. Przetargi zostały rozstrzygnięte w miesiącu sierpniu. Podpisano umowy z wykonawcami robót tj. Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe S.A. Kraśnik, Przedsiębiorstwo Drogowe i Oczyszczania Sp. z o.o. Kraśnik. Termin wykonania przewidziano na 30.10.2008 r.

Inwestycje przygotowane do realizacji w III–IV kwartale 2008 r:

- Przebudowa drogi Babin – Kol. Babin – odcinek drogi o dł. 1800 mb – Opracowano dokumentację techniczną. Procedura przetargowa w trakcie. Termin wykonania zadania: 15.10.2008 r.

- Przebudowa ul. Zagrodowa i Polna – Przeskok – Procedura przetargowa w trakcie. Otwarcie ofert nastąpiło 25.09.2008 r. Ze względu na wysokie koszty wykonania podane przez oferentów na ul. Zagrodową unieważniono i ogłoszono nowy przetarg na zmniejszony zakres robót. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 20.10.2008 r., wykonanie robót 15.12.2008 r. Ulica Polna – Przeskok: wybrano wykonawcę tj. Firmę EKO-DROGPOL z Urzędowa za cenę 441 775,31 zł. Termin wykonania: 30.11.2008 r. Trwa procedura odwoławcza.

- Przebudowa ul. Spokojnej – Opracowano dokumentację techniczną. Obecnie trwa procedura przetargowa na przebudowę urządzeń telekomunikacyjnych i energetycznych. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 06.10.2008 r., natomiast wykonanie robót w terminie do 30.11.2008 r.

- Trwa przygotowanie do realizacji ul. Wzgórze. Opracowano dokumentację techniczną. Obecnie trwają prace geodezyjne w celu uzyskania prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Na w/w inwestycję złożono wnioski o dofinansowanie ze środków UE. Wniosek pozytywnie przeszedł ocenę formalną i merytoryczną i obecnie znajduje się na liście rankingowej wniosków o dofinansowanie pod pozycją 46.

Zadania z zakresu utrzymania **dróg gminnych** realizowane są poprzez tłucznioowanie dróg gminnych, co odbywa się zgodnie z harmonogramem w poszczególnych miejscowościach. W I etapie wykonano tłucznioowanie dróg za kwotę 130 000 zł. Wykonawcą zadania było PHU KRÓL z siedzibą w Nałęczowie. W ramach tego zadania dodatkowo wykonano zjazd z ulicy Fabrycznej w części pasa drogowego do SPO-MASZ SA za kwotę 4 222,73 zł. Wykonawcą PDiO Kraśnik.

Rozstrzygnięto przetarg na II etap na dowóz tłuczni na remonty dróg gminnych. Wykonawcą zadania jest Firma ADAMS – TRANS z Makowa za kwotę 50 000,00 zł. Zadanie jest w trakcie realizacji.

W ramach infrastruktury drogowej dokonano **wymiany wiat przystankowych** w miejscowościach: Wronów, Krężnica Okrągła, Matczyn, Wojcieszyn – 2 szt., Bełżyce ul. T. Kościuszki, Kol. Chmielnik, Chmielnik, po uprzednim wykonaniu płyt betonowych.

W miesiącu wrześniu br. wiaty przystankowe w ilości 2 szt. zostaną również zamontowane w m. Kolonia Chmielnik.

Prowadzono również inwestycje z zakresu **oświetlenia dróg** polegające na:

- Wykonanie oświetlenia drogowego na obiektach Jaroszewice – Babin i Wierzchowiska Stare. Wykonawcą zadania była Firma Zygmunt Kowalczyk z Lublina za kwoty: Babin – Jaroszewice – 32 818 zł, Wierzchowiska Stare – 34 038 zł. Roboty zostały zakończone i odebrane.

- Budowa oświetlenia drogowego w m. Wronów – Płowizny. Roboty zostały zakończone i odebrane. Wykonawcą zadania była Firma PKP ENERGETYKA z Lublina za kwotę 41 574,12 zł.

- Budowa oświetlenia drogowego ul. Szkolnej. Roboty zostały zakończone i odebrane. Wykonawcą zadania była Firma „KONTAKT” Kraśnik za cenę 48 439,62 zł.

- Dokonano podwieszenia lamp oświetleniowych na istniejącej linii energetycznej w m. Krężnica Okrągła. Dowieszono 8 lamp oświetleniowych, roboty wykonał Zakład Energetyczny Kraśnik za kwotę 10 405,05 zł. Roboty zakończono i odebrano.

- Dokonano dowieszenia po jednej lampie w Kolonii Skrzyniec i we Wronowie za kwotę 1180,67 zł (koszty zakupu materiałów).

Zlecono opracowanie map do celów projektowych na wykonanie dokumentacji technicznej na budowę oświetlenia drogowego na odcinku Krężnica-Zagórze, ulicy Przelotowej i w Kolonii Jaroszewice. Mapy zostały wykonane. Podpisanie umowy na wykonanie dokumentacji nastąpiło w miesiącu wrześniu br. Termin wykonania: 22.12.2008 r.

Prowadzono również **remonty w obiektach infrastruktury społecznej**.

W budynku Samorządowego Przedszkola Publicznego przy ul. Lubelskiej wymieniono stolarkę okienną i drzwiową. Wykonawcą robót jest Firma VELOX LUBLIN. Wartość zadania stanowi 87 595,30 zł. Inwestycja zakończona, zgłoszona do odbioru.

W Zespole Szkół Nr 1 w Bełżycach wymieniono stolarkę okienną za kwotę 50 000,00 zł, natomiast w Zespole Szkół Nr 2 w Bełżycach ułożono kostkę brukową za kwotę 25 000 zł.

Ponadto we wszystkich szkołach podstawowych na terenie naszej gminy przeprowadzono bieżące remonty przedwakacyjne za kwotę 75 000 zł.

Bardzo ważnym aspektem dla mieszkańców naszej gminy jest **stan środowiska przyrodniczego**. Wszelkie podejmowane działania służą jego poprawie. Gmina Bełżyce złożyła wniosek o dofinansowanie pn. „Poprawa i uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej w dolinie rzeki Krężniczanki” do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Wniosek obejmujący budowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej miejsco-

wości Bełżyce – Wzgórze – Krężnica Okrągła oraz modernizację oczyszczalni ścieków w Bełżycach został pozytywnie oceniony formalnie i merytorycznie, obecnie znajduje się na liście rankingowej wniosków o dofinansowanie pod pozycją 34.

Brak zgód kilku właścicieli gruntów na przebieg sieci po działkach uniemożliwia wystąpienie z wnioskami o wydanie pozwolenia na budowy, dalej prowadzone są rozmowy z właścicielami działek.

Opracowali: **M. Wojtachnio, S. Wójcik**
Referat Inwestycji i Gospodarki Przestrzennej
Bełżyce, dnia 30.09.2008 r.

Inwestycje w mieście i gminie – foto



*Budowa oświetlenia drogowego
w m. Wierzchowiska Stare*



Parking przy ul. Prebendarskiej



*Wiata przystankowa
przy ul. T. Kościuszki*



Wymiana stolarki okiennej w Samorządowym Przedszkolu Publicznym



*Modernizacja chodnika
ul. Zielona – Krakowska*



*Wiata przystankowa
w m. Krężnica Okrągła*



*Wjazd do przedszkola od ulicy
Bychawskiej*



*Przebudowa drogi w m. Wierzchowiska
Stare – w trakcie realizacji*



*Remont chodnika przy
ul. Wilczyńskiego, budowa zatok*



*Wymiana stolarki okiennej w ZS Nr 1
w Bełżycach*

65 Tour de Pologne w Bełżycach



W zimny, pochmurny przedpołudniowy czwartek przez Bełżycę przejechała długo oczekiwana kolumna wyścigu kolarskiego – Tour de Pologne. Kolarze na V etap z Nałęczowa do Rzeszowa wystartowali o godzinie 10.00. Na starcie w Nałęczowie stanęło 133 cyklistów i tylu też przemknęło przez Bełżycę. Przejeżdżających kolarzy, okla-

skami i wiwatami, witali i pozdrawiali licznie zgromadzeni mieszkańcy Bełżyc, których chłód nawet nie odstraszył. „Były chmury, ale gwiazdy jaśniały” – kolarskie gwiazdy. TdP jest wyścigiem organizowanym w ramach UCI Pro-Tour, a to już jest kolarska liga mistrzów. 17 mistrzów krajowych, medaliści olimpiady w Pekinie czy mistrzostw świata – właśnie ich mogliśmy oglądać na żywo w Bełżycach. Krótko, ale satysfakcja została. Czekanie na peleton uatrakcyjniały przejazdy barwnych pojazdów reklamowych oraz ekip kolarskich startujących w Tourze.

Z racji wydarzeń z IV etapu, w których kolarze zastrajkowali na ulicach Lublina, start w Nałęczowie był trochę niepewny, jednakże po odprawie dyrektora Tour de Pologne – Czesława Langa z szefami wszystkich startujących ekip widmo przesunięcia startu do Kraśnika rozproszyło się.

Mimo, że przejazd peletonu i pierwszej grupy uciekowej trwał około minuty, to każdy z mieszkańców wracał do swoich obowiązków zadowolony i z poczuciem, że był świadkiem czegoś niezwykłego. A kto wie, może to nie był ostatni Tour de Pologne w Bełżycach?

Piotr Bednarczyk

Czemu służą słupy informacyjne?

W Bełżycach, od paru już lat, w najruchliwszych węzłach naszego miasta ustawione są betonowe słupy informacyjne. Jak sama nazwa wskazuje, słupy te służą jako miejsce do przyklejania ogłoszeń i informowania mieszkańców o wydarzeniach w naszym mieście i okolicach. Jednakże czy tak się dzieje naprawdę? Czy służą one do informowania? A może jako darmowe miejsce reklamowe dla okolicznych dyskotek? Albo w czasie kampanii wyborczej jako miejsce na wyborcze plakaty, zaklejane na siebie, co noc? W swoim czasie dochodziło do sytuacji że ludzie wręcz bili się o to by plakat wyborczy był „na wierzchu”, by był jak najbardziej widoczny. Póki nie ma kampanii to ten problem na szczęście nie pojawia się. Za to nadal problemem jest to, że ogłoszenia o spotkaniach mieszkańców z władzami miasta, wydarzeniach kulturalnych i sportowych są zasłanianie przez wszędobylskie reklamy dyskotek czy różnych szkół prywatnych. Doszło już do takiej sytuacji, że bełżycanie o lipcowym spotkaniu mieszkańców z radą sołectwa dowiedzieć się mogli, nie ze słupów, lecz z ulotek informacyjnych przyczepionych do drzew wzdłuż głównych ulic(!) bo plakaty reklamujące dyskoteki zajęły niemalże całą powierzchnię słupów, zakrywając tym samym wszystko pod sobą. Czy nadal tak ma być? Wyjściem z tej sytuacji jest podjęcie uchwały, której przykładowa treść mogłaby brzmieć następująco: „Każda ulotka, która znajdzie się na słupie informacyjnym powinna posiadać pieczęć UM Bełżycę. Instytucje publiczne, porządku publicznego kulturalno-oświatowe czy sportowe pozwole-

nie uzyskuje bez żadnych opłat. Podmioty prowadzące działalność usługową, komercyjną mogą wykupić powierzchnię słupów, na określony czas, zgodnie z ustawami regulującymi sprawy promocji i reklamy. Stosunek powierzchni słupa informacyjnego przeznaczonego na komercyjne umieszczanie ogłoszeń i darmowe powinien być wyważony i logicznie rozdysponowany.

Właściciele przyklejonych ulotek odpowiadają za treści na nich oraz za wszelkie śmieci powstałe z nich wokoło słupa”. Tak mogłaby brzmieć uchwała, która w mojej opinii uporządkowałaby sprawę ze słupami informacyjnymi. Trudniejszą sprawą jest wkomponowanie zapisu o plakatach wyborczych. Tutaj dochodzi kwestia równego podziału miejsc dla poszczególnych, zainteresowanych stron. W Bełżycach potrzeba porządku i to w każdych sprawach, nawet tak błahych wydawałoby się, jak słupy informacyjne. Temat jest do dyskusji i przemyśleń. Sprawa została naświetlona teraz muszą się nią zająć nasi radni.

Obi



Trakt Spacerowy Bełżyc

W sondzie pt. „co Bełżycom potrzeba do rozwoju?“, która ukazała się w numerze poprzednim, jedną z odpowiedzi, jaka najczęściej się pojawiała była: „miejsce do spacerowania i wypoczynku”.

Wydawać by się mogło, że w Bełżycach jest gdzie spacerować. Mamy piękny, zadbane park, który jest miejscem spotkań rodzinnych i kulturalnych. Wszystkie chodniki są pokryte kostką brukową najwyższej jakości, jednym słowem – super. Może zbyt duży sarkazm przepływa przez moje stwierdzenia, ale chciałoby się, aby było wszystko idealnie. A co mamy? Kostka owszem jest, ale nie w całych Bełżycach. Nie jest kładzona w jakimś ekspresowym tempie, ale dobrze, że prace przy zmianie nawierzchni chodnika trwają co rok. Jednakże jakość już położonej kostki szczególnie po sezonie zimowym pozostawia wiele do życzenia. Nie we wszystkich miejscach, ale na przykład na ulicy Lubelskiej po każdym deszczu mamy piękne kałuże momentami prawie na szerokość chodnika. Takich miejsc jest więcej gdzie kostka po roku nadaje się tylko do poprawy, bo chodzić po niej komfortowo się nie da.

Ale nie o stanie naszych bełżyckich chodników chciałem tutaj pisać. Chciałbym poruszyć kwestię stworzenia w naszym mieście ścieżek spacerowych a miejscami spacerowo-rowerowych. Bełżycy mają parę urokliwych miejsc, które można by było połączyć w trakt spacerowy. Jednym z takich miejsc jest Krężniczanka. Na łamach epizodycznej gazety, wydawanej kilka lat temu z racji projektu dofinansowanego z funduszy unijnych, realizowanego przy Akademii Myśli Optymistycznej i Działań Pozytywnie Prowokujących, pisałem co nieco na temat wytyczenia ścieżki wzdłuż całej Krężniczanki. Temat nie został przez nikogo podchwycony więc warto do niego wrócić. Zwłaszcza, że obiekty takie są wyznacznikami standardów dla miast w tzw. „Europie”, do której większość chce dążyć. Czego akurat Krężniczanka? Przy odpowiednim zagospodaro-

waniu terenu wzdłuż koryta od źródeł aż po stawy za miastem można stworzyć warunki do spokojnego spacerowania, nie pomiędzy zimnymi budynkami a pomiędzy polami a rzeką. Dobrze jest mieć na wyciągnięcie ręki takie miejsce gdzie natura niemalże sama przychodzi do człowieka. Trzeba tylko odpowiednio wkomponować

ścieżek, jest dodatkowo dobrym elementem promującym miasto. Wielu moich znajomych, odwiedzających mnie w Bełżycach, przyjeżdżających z różnych stron Polski i świata, gdy poruszę z nimi ten temat ochoczo reaguje i twierdzi, że trakt taki zmieniłby oblicze Bełżyc. Bełżycy stały by się atrakcyjniejsze. A może Państwo, mają swoje sugestie do przebiegu, i potrzeby lub nie, takiego traktu?

Zdawać by się mogło, że temat poruszany w tym artykule jest „nie



w środowisko, a to trudne nie jest. Jedna nitka traktu to za mało. Aby przedsięwzięcie miało sens Bełżycy muszą być otulone miejscami spacerowo-rowerowymi. Od południa, gdzie zabudowa już nie wchodzi na pola, i prostopadłe łączące ścieżkę nad Krężniczanką ze ścieżką południową. Natura i jej piękno jest wokół nas, trzeba tylko zrobić krok na przód. Ludziom potrzeba kontaktu z przyrodą, miejsc gdzie odetną się od codziennych spraw. W mieście trudno o takie miejsce. Z taką myślą stworzony trakt, składający się z połączonych ze sobą

w czasie” gdyż jesień się zbliża i pogoda nie zachęca do spacerów. Jednakże to jest właściwy czas na pisanie o tych ważnych dla mieszkańców Bełżyc sprawach. A dlaczego? Bo gdyby temat został poruszony na wiosnę lub wczesnym latem to zanim zostałyby zrealizowane stracony zostałby sezon letni na myślenie o trakcie spacerowym. A tak jest czas do pomyślenia nad poruszaną kwestią, czas na przygotowanie. O ile oczywiście, nasi wybrańcy zechcą się nad tą sprawą pochylić.

Piotr Bednarczyk

„Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego dla Bełżyc”

W dniu 12 września 2008 r. na strzelnicy Polskiego Związku Łowieckiego w Puławach odbyły się VI zawody strzeleckie pn. „Dwubój Obronny o Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego” dla władz samorządowych województwa lubelskiego. Zawody te są coroczną imprezą obronną integrującą samorządy i jednostki organizacyjne LOK w naszym województwie.

Duży sukces odniosła drużyna samorządowa z Bełżyc, która zajęła I miejsce z wynikiem 517 pkt zdobywając okazały puchar Marszałka Województwa Lubelskiego. W bełżyckiej ekipie strzelali: Burmistrz Miasta – Ryszard Góra, Sekretarz Miasta – Antoni Kwiatkowski, radny Rady Miejskiej – Andrzej Ziemiński oraz nauczyciel Zespołu Szkół Nr 1 w Bełżycach – Marek Peciak. II miejsce z takim samym dorobkiem punktowym 517 zajęła drużyna Urzędu Miejskiego z Radzyna Podlaskiego. O zajęciu I miejsca zadecydowało strzelanie z pistoletu wojskowego, w którym nasza drużyna uzyskała 169 pkt a Radzyna 157 pkt.

Miejsce III przypadło zespołowi samorządowemu z Poniatowej 506 pkt, który o 1 pkt wyprzedził Puławy – Urząd Miejski.

Indywidualnie w strzelaniu z PW – 83 II miejsce zajął Dyrektor ZDP w Bełżycach Janusz Watras, który reprezentował lubelskie starostwo powiatowe.

W zawodach wzięło udział 15 drużyn samorządowych z województwa lubelskiego: Bełżyce, Radzyna Podlaski, Poniatowa, Puławy (Urząd Miejski, Rada Miejska i powiat), Wąwolnica, Janów Lubelski, Zamość, Lublin, Biała Podlaska, Wilków, Konopnica, Kraśnik, Opole Lubelskie.

Regulamin zawodów przewidywał strzelanie z pistoletu wojskowego P-83 (3 strzały próbne i 5 ocenianych), odległość 25 m, tarcza wojskowa 23-p, w czasie 5 min.

oraz strzelanie z karabinu kbk-AK (3 strzały próbne i 10 ocenianych), odległość 100 m, tarcza wojskowa 23-p, czas 5 min.

Organizatorem zawodów był Lubelski Zarząd Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju.

Antoni Kwiatkowski



Na podium stoją od lewej: Kuszpa Jan – Z-ca Burmistrza Radzyna Podlaskiego, Ryszard Góra – Burmistrz Bełżyc, Ryszard Czuba – UM Poniatowa



Najlepsze drużyny zawodów strzeleckich o „Puchar Marszałka Województwa Lubelskiego”

Dlaczego w Wierchowiskach Festiwal



Pięć lat temu zapoczątkowano realizację projektu unijnego „W pogoni odchodzącego świata”. Realizowała ten projekt młodzież teatralna z Wierchowisk. Był to bardzo szeroko zakrojony projekt, bowiem w swoich ramach zawierał dokumentację fotograficzną i filmową tego wszystkiego co odchodzi ze wsi. Powstała tym sposobem fototeka, dokumentująca wybrane dziedziny życia nie tylko Wierchowisk ale też Bełżyc, Niedrzwicy, Urzędowa, Chodla, Nałęczowa i wielu innych pobliskich miejscowości. Oprócz tego powstał czteroczęściowy film ukazujący te wiejskie klimaty; ludzi – ich pracę, zwyczaje, pieśni i zabawę.

Punktem wyjścia był jednak „styk trzech ziem”; Równiny Bełżyckiej, Kotliny Chodelskiej i Wzniesień Urzędowskich. Właśnie w Wierchowiskach nie tylko stykają się te trzy geograficzne krainy, ale też przenikają się kultury tychże ziem. Te atuty stały się przyczynkiem do tego, by na zakończenie ww projektu zorganizować festyn „Na Styku Trzech Ziem”. Pomysł okazał się być wielce trafny, o czym świadczyło, już za pierwszą edycją, wielkie zainteresowanie tak mieszkańców okolicznych wsi i miejscowości oddległych, jak też twórców i zespołów, które przyjechały na to spotkanie. To zainteresowanie sprawiło, że przez kolejne lata organizacja tej imprezy – przy różnego rodzaju zawirowaniach politycznych – jest kontynuowana. A jako że podczas imprezy prezentowana jest praca, zwyczaje, tańce i śpiewy całego roku wsi polskiej, spotkania przybrały, nomen omen, miano Festiwalu Wsi Polskiej.

Imprezie, jak wspomniałem, towarzyszy wielkie zainteresowanie wyrażane w różnych aspektach. Powstają opinie, komentarze, pochwały, ale też niesmak. Ostatnio, w związku z festiwalem, powstała opinia, że impreza jest „wywożona z Bełżyc”. Nic bardziej mylnego. Nikt z Bełżyc nie wywoził tego festiwalu. Powstał w Wierchowiskach i tam, ze względów kulturowych i geograficznych jest jego miejscem. A z kolei ewentualne „wywożenie” tego festiwalu z Wierchowisk byłoby wielkim nieporozumieniem. Lecz w tym miejscu chciałbym wyrazić uwagę, że, rzeczywiście, braku-



je w poszczególnych rejonach naszej gminy podobnych imprez jak ta. Należy więc, po latach karygodnych zaniedbań w tej materii, z powrotem animować życie kulturalne w tych rejonach.

Co do organizacji uważam, że należy tworzyć wydarzenia kulturalne w poszczególnych środowiskach naszego terenu tak, by aktywizować naszą wieś; wyganiać stamtąd zniechęcenie i szarość. Ludzie ci nie zasłużyli sobie na to, by przypominać sobie o nich przy okazji kolejnych dożynek. Niezbędnym jest, więc inspirowanie imprez od Wierchowisk po Matczyn, i od Zagórza po Babin. No i oczywiście w Bełżycach także. Jesteśmy przecież jednym organizmem. Jedną gminą. Mam nadzieję, że już w przyszłym roku będziemy mogli się na takich uroczystościach spotykać.

Józef Kasprzak

Miejski Dom Kultury w Bełżycach zaprasza:

- Taniec współczesny
- Taniec towarzyski
 - Breakedance
 - Koło plastyczne
- Młodzieżowa orkiestra dęta
- Kapela instrumentalno-wokalna
 - Zespoły śpiewacze
- Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Bełżyckiej
 - muzyka i taniec ludowy
 - Teatr
- Klub Miłośników Poezji
- Klub Płyty Winyłowej
 - Klub Kobiet
 - Klub Seniora

Nauka gry na instrumentach:

- dętych
- klawiszowych
- strunowych
- smyczkowych

Informacje i zapisy:

Osobiście lub telefonicznie: 081 517 22 30, w godz. 12.00 – 20.00

Psycholog radzi

Matka: Mój syn moczy się. Ma teraz siedem lat i to się nasila. Byłam z synem u lekarza, ale on mówi, że dziecko jest zdrowe – z nerkami wszystko w porządku – i że trzeba iść do psychologa. Ja staram się nie dawać synowi pić wieczorem, nie ogląda strasznych filmów. W końcu z mężem doszliśmy do wniosku, że trzeba mu zakładać pieluchę na noc jak małemu dziecku, pod prześcieradło wkładamy ceratę, bo inaczej całe łóżko jest mokre.

Dziecko ma prawo moczyć się do czwartego, piątego roku życia. Jeśli ma więcej lat musi być zbadane przez neurologa. Gdy podczas badania okazuje się, że jest zdrowe, to problem może być rzeczywiście natury psychologicznej. Najogólniej mówiąc dzieci rozładowują napięcie psychiczne poprzez moczenie się (zarówno w dzień jak i w nocy). Po prostu uspokajają się w ten spo-

sób. Emocjonalnym podłożem moczenia są różne czynniki: lęk, seksualność dziecięca, tłumieniem złości, konflikt w rodzinie, stres, konflikt w szkole itd. Jeśli problem teraz się nasila, to wywołuje go prawdopodobnie aktualna sytuacja. Aby rozstrzygnąć, co odgrywa najważniejszą rolę, trzeba rzeczywiście udać się do psychologa (do Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej lub prywatnie). Jest to konieczne, bez odkrycia przyczyny moczenia inne środki (które niżej opiszę) będą nieskuteczne, albo wręcz szkodliwe.

Potrzebna jest zmiana sposobu oddziaływania na dziecko. Nie jest dobre zakładanie mu na noc pieluchy. To tak, jakby dorośli oczekiwali od dziecka, że będzie w nocy siusiać. Wieczorne zakładanie pieluchy może przez syna być odczytane w ten sposób: „muszę mieć pieluchę – wiadomo, że będę sikać, nie ma na to siły”. Dodatkowo

Pani syn nie ma szans na obudzenie się w nocy pod wpływem uczucia przepełnienia pęcherza. Pielucha bardzo mu ułatwia sikanie podczas snu.

Konsekwencje moczenia nocnego powinny być przez dziecko odczuwalne. Nie chodzi tu o wymyślanie kar (które są zupełnie nieskuteczne, a prawdopodobnie jedynie by nasiliły cały problem) ale o to, by np. chłopiec sam prał swoją piżamę, zmieniał pościel, ścieł łóżko etc.

Psycholog może uczyć chłopca odczytywania i zwracania uwagi na uczucie przepełnionego pęcherza, co ułatwi chłopcu budzenie się w nocy, gdy jest to potrzebne. Pomoże mu także uporać się ze wstydem, poczuciem winy, które przeżywają dzieci moczące się. Uczucia te przeważnie nasilają problem i utrudniają uczenie się nowych zachowań. Jeszcze raz podkreślę jednak, że te wszystkie oddziaływania będą w pełni skuteczne dopiero, gdy zostanie odkryte emocjonalne źródło moczenia się.

Marcin Florkowski

Na rozstajach dróg

Na naszym terenie jest ich ponad sto pięćdziesiąt. Przeważnie na rozstajach dróg. Wotywnie, błagalne albo upamiętniające tych, którzy po lasach spoczywają albo te, stawiane hen, za wsią, – dokąd odprowadzano na Drogę Ostatnią, gdzie zdejmowali czapki, by odmówić ostatnią zdrowaśkę.

Krzyże są jakże ważnym elementem naszego krajobrazu. Obok nich, rozsiane po naszych polach, kapliczki wtulone w zacisze drzew albo stojące na skraju wsi, jak ta witalna, wiekowa, kapliczka Jana Nepomucena w Skrzyńcu. Na przestrzeni dziesiątków lat stawiane przez pradziadów i te przez nas, współczesnych. Niejednokrotnie pod osłoną nocy, bo strach...

Są symbolem wielkiej wiary i oddania ludu tu żyjącego. Kiedyś niejeden z naszych dziadków szedł do lasu, wycinał dęba i stawiał krzyż. Dziś czas strawił drewno i często, w miejsce dawnych, stawiane są nowe, żelazne. Więc póki jeszcze można je utrwalić, Bractwo Krzyża Świętego podjęło trud udokumentowania wszystkich krzyży i kapliczek, w formie fotografii i kronik. Na dzień Podwyższenia Krzyża Świętego, bractwo przekazało dla kościoła parafialnego i kaplic dojazdowych te zbiory.

Szkoda – jak mówi Pan Stanisław Tarczyński, spiritus movens, całego przedsięwzięcia – że trochę późno, że nie zdążyliśmy upamiętnić wielu tamtych, sękatych krzyży, ciosanych siekierami naszych ojców.

Tak, trochę szkoda. Jednak to, co teraz dało się zapisać na fotografii i papierze stanowi nie do przecenienia pamiątkę, którą otrzymają następni. Dbajmy o nie i ci, co przyjdą niech dbają o te zbiory, ale przede wszystkim o Miejsca, które w tych zbiorach zostały opisane.

Józef Kasprzak

Pożegnanie lata w Matczynie

W dniu 5 października 2008 Szkoła Podstawowa w Matczynie zorganizowała festyn środowiskowy pod hasłem „Pożegnanie lata”.



Uczniowie Szkoły w Matczynie podczas programu słowno-muzycznego

W realizację festynu zaangażowali się liczni rodzice oraz nauczyciele. Nad wszystkim czuwała pani dyrektor **Marta Och**.

W programie festynu znalazło się wiele atrakcji, między innymi prezentowane przez uczniów klas 4-6: montaż słowno-muzyczny, pokazy tańców ludowych i nowoczesnych oraz koncert piosenek. Część artystyczną



Pokazy tańców ludowych podobały się wszystkim widzom

festynu przygotowały nauczycielki Szkoły Podstawowej w Matczynie, panie **Elżbieta Mendykowska** i **Elżbieta Markowska**.

Rodzice wraz z nauczycielami przygotowali niezwykle atrakcyjną loterię fantową. Rodzice postarali się o liczne fanty i zajęli się dystrybucją losów. Nauczyciele zajęli się przeprowadzeniem loterii. Zaangażowani w organizację loterii nauczy-

ciele to panie: **Marzena Pietraś**, **Ewa Szwajgier** i **Teresa Topyła**.

Rodzice przygotowali sprzedaż ciasta, potraw z grilla oraz napojów. Wszystkie potrawy cieszyły się dużym powodzeniem i zostały szybko skonsumowane. W przygotowanie i sprzedaż potraw zaangażowali się: **Elżbieta Mirosław**, **Justyna Adamczyk**, **Sylwia Anasiewicz**, **Edyta Marek**, **Mariola Plewik**, **Katarzyna**



Tańce nowoczesne wywołały aplauz wśród młodzieży

Jęczeń, **Anna Skrzypek**, **Krzysztof Czepiński**, **Marian Tarkowski**, **Aneta Walczak**, **Henryk Jęczeń**, **Andrzej Adamczyk**, **Henryk Tarkowski**.

Sprawnym działaniem sprzętu nagłaśniającego zajęli się uczniowie szkoły pod nadzorem pana **Marcina Markowskiego**.

Na festyn przybyli liczni goście: rodzice, dziadkowie, mieszkańcy Matczyna i innych okolicznych miejscowości. Wśród gości był również zastępca burmistrza Bełżyc pan **Marcin Olszak**.



Fragment koncertu piosenek



Praca przy organizacji loterii fantowej była ciężka

Dochód z festynu został w całości przeznaczony na realizację bieżących celów szkoły.

Zabawa była udana, a Szkoła Podstawowa w Matczynie świetnie zaprezentowała się w środowisku lokalnym.



Znakomite ciasta przygotowane przez rodziców

Następny festyn już za rok. Zapraszamy już teraz.

Opracowanie i zdjęcia
Marcin Markowski

„Trudno w tych czasach
mieć nadzieję,
że błazen łaski zazna.
Nie każdy mędrzec idiocieję
i robi z siebie błazna”

Szekspir

Orkiestra dęta

Wychodząc naprzeciw rosnącemu zapotrzebowaniu „żywą” muzyką, Miejski Dom Kultury ogłasza nabór do orkiestry dętej. Zapraszamy do udziału w zajęciach dzieci, młodzież, a także dorosłych, jednym słowem wszystkich tych, którym ten rodzaj kultury muzycznej jest bliski. W ramach zajęć oferujemy, naukę gry na instrumentach dętych – od podstaw. Tym, którzy posiadają umiejętności gry – próby w zespole i w rezultacie występy na uroczystościach środowiskowych i regionalnych.

Kazimierz Kołodziej

Terminarz gier BKS Unia Bełżyce na resztę rundy jesiennej

Kolejka 9 – 20-21 września

BKS Unia Bełżyce – Lublinianka Lublin 21 września, 16:00

Kolejka 10 – 27-28 września

BKS Unia Bełżyce – Sparta Rejowiec Fabryczny 28 września, 15:00

Kolejka 11 – 4-5 października

Opolanin Opole Lubelskie – BKS Unia Bełżyce 5 października, 15:00

Kolejka 12 – 11-12 października

BKS Unia Bełżyce – Olender Sól 12 października, 15:00

Kolejka 13 – 18-19 października

Lewart Lubartów – BKS Unia Bełżyce 18 października, 15:00

Kolejka 14 – 25-26 października

BKS Unia Bełżyce – Janowianka Janów Lubelski 26 października, 14:00

Kolejka 15 – 8-9 listopada

Podlasie Biała Podlaska – BKS Unia Bełżyce 8 listopada, 13:00

Wyniki meczów BKS „Unia” Bełżyce

(stan na dzień 18 września):

BKS Unia Bełżyce 2-2 Chelmsianka Chelmska – 10 sierpnia
 Wisła Puławy 5-1 BKS Unia Bełżyce – 16 sierpnia
 BKS Unia Bełżyce 2-0 Huragan Międzyrzec Podlaski – 20 sierpnia
 BKS Unia Bełżyce 1-3 Start Krasnostaw – 24 sierpnia
 BKS Unia Bełżyce 3-0 POM Iskra Piotrowice – 31 sierpnia
 Sokół Adamów 0-1 BKS Unia Bełżyce – 7 września
 BKS Unia Bełżyce 2-1 Orion Niedrzwica Duża – 10 września
 Włodawianka Włodawa 2-2 BKS Unia Bełżyce – 14 września

Tabela IV ligi piłkarskiej

	Mecze	Pkt.	Zw.	Rem.	Por.	Br.
1. Wisła Puławy	8	20	6	2	0	27-8
2. Start Krasnostaw	8	17	5	2	1	13-7
3. POM Iskra Piotrowice	8	16	5	1	2	21-8
5. BKS Unia Bełżyce	8	14	4	2	2	14-13
14. Huragan	8	4	1	1	6	4-13
15. Sokół Adamów	8	4	0	4	4	4-15
16. Lublinianka	8	3	0	3	5	4-9

Festiwal Wsi Polskiej



XV Scena Dramatyczna – Bełżyce 2008



Oferta kredytowa Banku Pekao S.A.

Pożyczka Ekspresowa

Po co czekać z marzeniami, warto zobaczyć swoje możliwości w nowy sposób dzięki Pożyczce Ekspresowej.

- Naprawdę niskie raty
- Do 100 000 zł bez zabezpieczeń
- Okres spłaty od roku nawet do 6 lat
- Szybko i bez zbędnych formalności
- Bezpieczeństwo – oferujemy kompleksowe ubezpieczenie spłaty pożyczki

Nie czekaj! Już dziś skorzystaj z naszej oferty i zrealizuj swoje plany.

Kredyt Mieszkaniowy z Dopłatą w ramach programu „Rodzina na swoim” Eurokonto z Pakietem Pomocnym

To podstawowy rachunek osobisty z pakietem usług dodatkowych

Zapraszamy do naszych placówek:

Bełżyce, ul. Rynek 26,
tel. (81) 516 11 40, 516 11 52

Prosty Kredyt Mieszkaniowy Prosto wytłumaczony

Zastanawiasz się, czym się kierować przy wyborze kredytu? Jak wybrać dobrze?

Nasi Doradcy odpowiedzą na każde Twoje pytanie dotyczące kredytu mieszkaniowego.

Czy wiesz, że?

Wybierając Prosty Kredyt Mieszkaniowy w Pekao S.A., możesz:

- nie płacić prowizji lub mieć nową, niższą marżę **już od 0,4%** (nawet przez pierwsze dwa lata kredytowania),
- spłacać kredyt w ratach malejących lub rosnących,
- korzystać z finansowania do 104% wartości kredytowanej nieruchomości,
- zyskać długi okres kredytowania, mieć dodatkowo dobrowolne ubezpieczenie od ryzyka utraty pracy.



BANK PEKAO SA

Tour de Pologne w Bełżycach



**Gazeta
Bełżycka**

Wydawca:

Miejski Dom Kultury w Bełżycach

Adres redakcji:

ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce

tel. 081 517 22 30

e-mail: gazetamdk@wp.pl

Redaktor naczelny: Józef Kasprzak

Redaktor współpracujący: Piotr Bednarczyk

Skład i druk:

Drukarnia Alf-Graf

Lublin, ul. Kościuszki 4,

tel. 081 532 15 12

e-mail: info@alfgraf.com.pl

Pozostałe zdjęcia, niepodpisane:

Józef Kasprzak

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania nadesłanych materiałów.